

Nro.

15.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW
W LWOWIE.

Dnia 20go Stycznia 1795.

Gazety.

FRANCYA.

Na rozkaz Konwencyi 3. Rządowe
Deputacye proponowały dekret przez
Merlina de Douay względem bywłych
członków Konwencyi bannitowanych:
„ Deputacye mówił *Merlin*, roztrząsnę-
ły to uważnie: ażaliby owi Deputowa-
ni na łono Konwencyi mieli bydź przy-
puszczeni, i z tychże samych przyczyn,
P z któ-

z których radziły pierwey przyięcie 73. deputowanych muszą teraz projektować Konwencyi dekret: iż żaden z bannitowanych członków Konwencyi, ani z tych, przeciw którym Dekreta oskarżenia wydano nazad powrócić nie ma, wszelkie atoli sądowne ściganie onych powinno być suspendowane. (Tym więc wolno jest w *Francyi* życie prowadzić.) „

Ten projekt wielu członków Konwencyi osobliwie nowo przyiętym 73. bynajmniey się nie podobał. A ponieważ inni chcieli go dekretować, ztąd ta *Seffya* wrzaskliwa była i pełna zamieszania. Nadaremnie Prezydent nakrywał głowę, i dzwonił w dzwonek.

Peiners chciał mu dzwonek z rąk wyrwać, a inni wołali, iżby tenże był zaprowadzony do *Opaćstwa*.

Saladin, *Legendre*, i *Tballien* najbardziej krzyczeli. Między innymi mówił *Legendre*: „Jeżeli ci Deputowani są zdraycy oyczyzny, w tedy ich pod guilotynę posłać należy, jeśli zaś są niewinni, toć jest naszą powinnością ich przyiąć do grona naszego. „

Na

Na koniec projekt *Merlina* w zamieszaniu dekretowany, i Sesiya zaraz solwowana była.

HISZPANIA.

Wiadomości pod 29. Listopada z *Madrytu* o zdarzeniach wojennych nader są niepomysłne następującey treści: „Dnia 17. Listopada, gdy Jenerał *de la Union* z woyskiem *Hiszpańskiem* powszechny attak na nieprzyziaciela przypuścić zamysłał, uprzedził go w tém Jenerał *Düggommier*.

Wszelakoż nasze lewe skrzydło, i nasze *centrum*, tak się mężnie opierały, że po długim opieraniu się, z wielką stratą nieprzyziaciela odparły, i sam tu Francuzki Jenerał *Düggommier* życie utracił. Lecz nie tak szczęśliwi byliśmy na lewém skrzydle, które było pod kommendą Jenerała *Courten*, i zupełnie zniezione zostało. Cztery batalliony, i korpus emigrantów były odcięte i wzięte w niewolę. (Podług relacyi Francuzkich 1000. tylko Portugalczyków darowano życiem Ob. Dzienn. Nro. 125. na k.

k. 1799.). Dnia 18. z obydwóch stron panowała spokoyność, ale dnia 19. przyszedł nieprzyjaciel z świeżym posiłkiem, atakował naszych pokilkakrotnie i potyczkę kontynuował aż do dnia 20. do wieczora, w tedy *Hiszpanie* nie mogąc się dłużej utrzymać, musieli na koniec opuścić swój obóz i ucieczką się salwować. Reyterowali się oni do *Girony*.

Tego dnia zginął także nasz komenderniacy Jenerał Graf *de la Union*, tudzież Jenerał Xiążę *de Monfort*. A zaś Xiążę *d'Infantade*, Xiążę *d'Amarillas*, i wielu innych Jenerałów było ciężko ranionych. Nasz obóz dostał się w ręce nieprzyjaciółom, którzy w krótce potem fortecę *Figuevas* wezwali do poddania się. Atakowali podobnież miasto *Rosas*, i zamek *Trinidad*, względem którego w wielkiej jesteśmy obawie, ponieważ odcięty, i małym tylko garnizonem jest osadzony.

Z *Namarry* donoszą: pod 23. Listopada: że Francuzi na wszystkie stanowiska, które bronią fortecy *Pampluna* z wielką potęgą przypuścili atak, potyczka trwała przez dzień cały, i *Hiszpanie*

nie wiele stracili ludzi, nakoniec atoli przymusili nieprzyjaciół do reysterady.

Z *Vitoria* (w *Biscay*) dnia 23. Listopada.

Korpus nasze przemagająca nieprzyjaciół siła atakowała, i przymusiła do cofnienia się ku *Mondragon*, *Vergara*, i do okolic miast wspomnianych, ale obawiamy się jeszcze i tutaj nieprzyjacielskiego ataku.

Do portu *S. Sebastian*, który się teraz w ręku *Francuzkich* znalazł, w tych dniach przybyło 30. okrętów małych z amunicją, i 60,000. świeżego nieprzyjacielskiego wojska.

Z *Bazyley* dnia 14. Grudnia.

Miałem sposobność czytania Listu niejakiego *Szwajcara*, który w *Francuzkiej* armii *Pyreneów* sprawuje służbę Jenerała Adjutanta, i jednegoż tygodnia był przy śmierci Jenerałów *Düggommiera*, i *la Union*.

Śmierć pierwszego zapaliła żołnierzy *Francuzkich* zemstą i zaiadłością w takim stopniu, że im męztwo *Hiszpanów*,
któ-

które w początku wątpliwém czyniło zwycięstwo, żadną miarą oprzeć się nie mogło.

Zwycięstwo byłoby krwawszem nierównie było, gdyby była armia *Francuzka* w ściganiu nieprzyjaciela przyzwoicie się sprawiła. Część armii *Francuzkiej* była przy skonaniu *Jenerała la Union*. Jego ciała układ, który miał być bardzo kształtny w ostatnich momentach mocne poruszenie każdemu sprawiał, tak dalece; że wszyscy przytomni *Francuzi* skrapiali łzami to miejsce, gdzie on ostatniego wypuścił ducha. Upadł on był w niejakiej winnicy, pierwsza kula raziała go rękę, druga zaś w ten czas, gdy mu zawiązywano pierwszą ranę. *Jenerał Dügomnier* miał lat 55. Za osobliwość w nim uważają: że na jedno ucho był głuchym. Jego twarz naznaczona była blizną, którą miał koło gęby.

PORTUGALLIA.

Z Lizbony dnia 18. Listopada.

Przedwczoray przybyły do portu *Tajo* okręt *Szwedzki* przystawił nam kapitana, sternika, kapelana, i 4. maytków okrę-

okreću naszego, który płynął z *Rio Janeiro*, naładowany cukrem, indykiem, skórami, i innymi kosztownymi towarami cenionemi na pół miliona, a niedaleko *Oporto* w Październiku przez *Francuską* fregatę był schwytany.

Podług Listy tu na widok wyszłej, inż w tym Roku Francuzi 17. naszych naładowanych okrećów schwytali.

Od tego czasu także wiele okrećów z *Brazylji* nie widzimy, względem których się obawiamy, aby się nie stały zdobyczą Francuzów. Wiemy także: że ciż 3. okrećy *Angielskie* pocztowe ztąd odeszłe schwytali.

HOLLANDYA.

Z *Hagi* dnia 29. Grudnia.

Francuzi z podwoioną zaiadłością zaczęli znowu swe ataki, i wszystkie nasze śrzodki obronne udaremniłi.

Wyspa *Bommelerwaard* jest w ich ręku. Część woysk naszych do *Dalem* a reszta do *Gorcum* uchodzić musiała, wprzód iednak w zamku *Lövestein* kilkaset ludzi na garnizon zostawiła.

Wszy-

Wszystkie stanowiska w *Langestraat* (między *Heusden* i *Herzogenbusch*) w *Capellen*, i *Waspiek* razem były atakowane, i wojsko nasze aż do fortecy *Gertruydenberg* zostało odparte. W *Brabanty* naszej podobnie źle się dzieje. Linia w lasach między fortecami *Gertruydenberg* i *Bredę* została przełamana, a nieprzyjaciel awansował aż pod zamek *Steelhoven*, opanował także stanowiska *Smartenberg* i *Lamsgaterveer*, a nasz garnizon z *Sevenbergen* do *Willemstadt* wyparł.

Podobno i stanowisko *der Heyde* jest zdobyte, ponieważ garda dragonów z tamąd przemaszerowała do *Willemstadt* i sprawiła mniemanie; że komunikacya między wspomnianą fortecą, i *Bredę* jest przecięta.

Z niecierpliwością oczekujemy wiadomości dalszych. *Willemstadt* forteca jest mocno zagrożona, i twierdzą: że 1. batalion grenadyerów, 2. bataliony Rejmentu Xięcia *Oranii*, huzarowie ciężcy, i dywizya gardy dragonów, w niewolę nieprzyjacielską się dostały.